

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 52 (7046)

Cena 50 gr

Plątek, 3 marca 1967 r.

U Thant eskalację amerykańskiej w Wietnamie krytykuje agresji



Konieczne są wysiłki dyplomatyczne

NY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ U Thant, przebywający obecnie w Birmie, skrytykował pośrednio dalszą eskalację agresji amerykańskiej w Wietnamie. Zapytany przez dziennikarzy czy sądzi, że rozszerzenie działań wojennych doprowadzi do rokowań, U Thant oświadczył, że potęgowanie wojny przez USA ani trochę nie zbliżyło stron walczących do stołu rokowań.

Konieczne jest, — dodał U Thant — nie eskalacja wojny, lecz eskalacja wysiłków dyplomatycznych. U Thant spotkał się z dziennikarzami w birmanjskiej miejscowości wypożyczkowej Ngapali. We czwartek sekretarz generalny miał odlecieć do Rangun, a w sobotę wyruszyć w drogę do Nowego Jorku. U Thant podkreślił, że większość członków ONZ wyraża zaniepokojenie z powodu rozszerzania wojny wietnamskiej przez Stany Zjednoczone.

Polski ekspert zaproszony przez U Thanta

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 marca br. udaje się do Genewy min. Wilhelm Billig — przewodniczący Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, zaproszony przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta do wzięcia udziału w posiedzeniu komisji ekspertów dla opracowania raportu ONZ o skutkach użycia broni jądrowej.

Statki PZM przewiozą w br. 638 tys. ton towarów czeskosłowackich

SZCZECIN (PAP). — 2 I sekr. KW PZPR A. Walszka oraz konsula generalnego CSRS J. Kosynara. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w konsulacie CSRS zorganizowano konferencję prasową, na której zapoznano dziennikarzy m. in. z perspektywami dalszej współpracy w dziedzinie tranzytowych przewozów towarów czeskosłowackich, stanowiących dla szczebińskiego PZM od wielu lat poważną pozycję.

Lucjan Motyka z wizytą w Wiedniu



WIEDŃ (PAP). — Do Wiednia przybył we czwartek w oficjalnej rewizytacji minister kultury i sztuki PRL Lucjan Motyka. Na dworczie powitał go minister oświaty dr Theodor Piffel-Percevic w otoczeniu wyższych funkcjonariuszy ministerstwa. Min. Motyka weźmie m. in. udział w otwarciu „Dni Polskich w Wiedniu”.

Kolejarski rekord

KATOWICE (PAP). — Nie notowana dotychczas ilość — 357 tys. ton węgla w ciągu jednej doby wyeksportowali do różnych regionów kraju kolejarze śląskiej dyrekcji PKP. Jest to ilość zbliżona do dziennego wydobycia kopalni na Śląsku. Aby wywieźć tak olbrzymią masę węgla, trzeba było sformować ponad 350 pociągów.

Połączenie żeglugowe Gdańsk-Aleksandria

Do portu gdańskiego przybił statek bandery Zjednoczonej Republiki Arabskiej m/s „El Fayoum”. Jest to nowoczesna jednostka zbudowana w stoczni ZRA w Port Saiduze. W swą pierwszą podróż statek skierował do Gdańska. W ten sposób United Arab Maritime Company otworzyło nowe połączenie linii między Aleksandrią i Gdańskiem.



Wiedeń (PAP). — Austria zwróciła się do Brazylji o ekstradycję b. komendanta obozów koncentracyjnych Franza Paula Stangla, który — według informacji wiedeńskiego ośrodka dokumentacji zbrodni hitlerowskich — został aresztowany we wtorek w Sao Paulo. Stangl był od marca do sierpnia 1942 roku komendantem obozu w Sobiborze, a następnie od sierpnia 1942 r. — komendantem w Treblince. W roku 1947 Amerykanie wydalili Stangla z Austrii ze względu na jego zbrodniczą działalność w obozie zagłady Hartbeim koło Linzu. W czasie wykonywania prac przez więźniów na terenie zakładów przemysłowych w Linzu, Stangl zdołał zbiec.

Austria domaga się ekstradycji

Wiedeń (PAP). — Austria zwróciła się do Brazylji o ekstradycję b. komendanta obozów koncentracyjnych Franza Paula Stangla, który — według informacji wiedeńskiego ośrodka dokumentacji zbrodni hitlerowskich — został aresztowany we wtorek w Sao Paulo. Stangl był od marca do sierpnia 1942 roku komendantem obozu w Sobiborze, a następnie od sierpnia 1942 r. — komendantem w Treblince. W roku 1947 Amerykanie wydalili Stangla z Austrii ze względu na jego zbrodniczą działalność w obozie zagłady Hartbeim koło Linzu. W czasie wykonywania prac przez więźniów na terenie zakładów przemysłowych w Linzu, Stangl zdołał zbiec.

1 bm. w godzinach popołudniowych umieszczono na pokładzie radzieckiego trawlera „Orianda” trumny ze zwłokami 45 radzieckich marynarzy, którzy zginęli na wodach bałtyckich w czasie ostatniego sztormu podczas katastrofy radzieckiego statku-przetwórci „Tukan”. „Orianda” przewiezie ciała marynarzy z jutułańskiego portu Frederikshavn do ZSRR.

Zbrodniarz wojenny poszukiwany w Danii

KOPENHAGA (PAP). — Policja duńska została poinformowana, iż poszukiwany od lat zbrodniarz wojenny, osławiony „anioł śmierci” z Oświęcimia i Brzezinki, dr Josef Mengele przebywał przed dwoma tygodniami w towarzystwie pewnej kobiety w małym miasteczku Skelsoer.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z naukowcami i kierownictwem przedsiębiorstw resortu żeglugi

W związku ze zbliżającym się Plenum KW PZPR na temat wykorzystania badań naukowych dla potrzeb gospodarki narodowej, wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza Jana Ptasieńskiego odbyło się spotkanie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z przedstawicielami Instytutu naukowo-badawczego gospodarki morskiej oraz przedsiębiorstw resortu żeglugi. W naradzie uczestniczył wiceminister żeglugi Jerzy Szopa.

Dyskusja rozwinęła się wokół problemów sprzecznych przez I sekretarza Ptasieńskiego tj. perspektyw rozwoju zaplecza naukowego gospodarki morskiej, kompleksowego zbliżania przyswojeniu portów i całego zaplecza gospodarczego tej branży, wpływu ekonomicznego na parametry techniczno-eksploatacyjne statków handlowych i rybackich, skoordynowania działalności z zakresem badań podstawowych i stosowanych itp. Głos zabierali dyrektorzy: T. Jednorąb i R. Zaorski z Instytutu Morskiego, T. Dąbrowski i J. Elwertowski z Morskiego Instytutu Rybackiego, rektor WSE St. Łańdyka, przedstawiciel „Centromoru”, PLO, obu zjednoczeń — portów morskich oraz stołecznej remontowni, MORS i inni. Naukowcy przedstawiali program prac m. in. podkreślali potrzebę powiększenia kadr, wzbogacenia posiadanej bazy badawczej w nowe statki zwiększenia zajmowanych pomieszczeń, aparatury itp. Praktycy wysuwali szereg postulatów m. in. żądali skrócenia czasu trwania opracowania naukowych, skoordynowania badań i szerszej informacji z tego zakresu. Minister Szopa pozytywnie oceniał plany prac naukowych na bieżącą 5-letkę Instytutu Morskiego i Morskiego Instytutu Rybackiego stwierdził, że powinny one powstać przy szerszym współdziałaniu przedsiębiorstw. Podsumowując ciekawą wypowiedź sekretarza Ptasieńskiego m. in. zwrócił uwagę na potrzebę analizy stosowania dokonywanych badań naukowych w praktyce. (sta)

Rolnicy rozpoczęli prace w polu

WARSZAWA (PAP). Wykorzystując ciepłą i okresami słoneczną pogodę, niektórzy rolnicy na południu kraju — w województwach krajeńskim, rzeszowskim i wrocławskim, przystąpili do wiosennych prac w polu. Nawet w woj. bydgoskim w wielu wsiach rolnicy gospodarujący na lekkich gruntach rozpoczęli roboty polowe.

Perypetie uesteckiego kutra Z szybkością 6 węzłów wiatr zapędził „Ust-8” do Kłajpedy

W numerze wczorajszym w informacji „z ostatniej chwili” podaliśmy, że zaginiony od dwóch dni kuter „Ust-8” odnalazł się w radzieckim porcie Kłajpeda. Na temat perypetii tej jednostki, należącej do spółdzielni rybostwa morskowego „Łos” w Uście, otrzymaliśmy wczoraj bardziej szczegółowe informacje od wiceprezesa Krajowego Zw. Spółdzielni Rybostwa Morskiego Bogdana Ilskiego.

Jak się okazuje, kuter „Ust-8” dokonywał 27 lutego połowów na łowiisku L-89 na północ od Ustki. W nocy w śrubę kutra wkroczyła silna sieciowa, która go całkowicie unieruchomiła i zdała na łaskę sztormowych fal. Sytuacja była tym bardziej niebezpieczna, że pięciorobowa załoga nie miała żadnej możliwości skomunikowania się z lądem z powodu uszkodzenia nadajnika radiowego, toteż kiedy po nadejściu sztormu wszystkie uesteckie kutry wróciły do bazy — dopiero wtedy rozpoczęto poszukiwania jednostki. Przepuszczano, że jest ona pchną wiatrem szturmowym na wschód i w chwili wyjścia w morze jednostki ratowniczej „R-4” powinna znajdować się mniej więcej na północ od Helu. Dalszy ciąg na str. 2

Bokserzy polscy wygrali ze Szkocją 16:4

W rozegranym w Glasgow meczu między państwowymi bokserzy polscy pokonali Szkocję 16:4. Skrzypczak wygrał z McHugh, Gałuszka zwyciężył J. Mitchell, Mielczewski przegrał z Murphym, Grudziński zwyciężył B. Mitchell, Petek pokonał Joyce'a, Kulej wygrał z Millerem, Adamczyk przegrał z Imrie, Słowacki wygrał z Nicolem, Dragan pokonał J. Kaka, a Trella zwyciężył w II rundzie przez tko Claydona.

REZOLUCJA POTĘPIAJĄCA

BRUKSELA (PAP). 170 profesorów i pracowników naukowych uniwersytetu katolickiego w Lovanium (Belgia) opublikowało rezolucję potępiającą interwencję amerykańską w Wietnamie.

Pierwsze aresztowanie w śledztwie Garrisona

NOWY ORLEAN (PAP). Prokurator okręgowy Nowego Orleanu Garrison dokonał we środę pierwszego aresztowania w związku z prowadzonym przez niego od 5 miesięcy dochodzeniem w sprawie zabójstwa Kennedy'ego. Po ponad 4-godzinym przesłuchiwaniu Garrison nakazał aresztować znanego, nowoorleańskiego byznesmena, 54-letniego Clay'a Shaw, byłego szefa firmy International Trade Mart. Garrison oświadczył ponownie we środę, że nie ma żadnych wątpliwości co do istnienia spisku w sprawie morderstwa w Dallas. Podkreślił on, że dochodzenie nie jest kontynuowane i przeprowadzone będą dalsze aresztowania.

W Genewie nadal dyskusje

GENEWA (PAP). Komitet Rozbrojenia 18 Państw zebrał się we czwartek w Genewie na kolejne posiedzenie. Przewodniczący delegacji czeskosłowackiej Pavel Winkler stwierdził w swym przemówieniu, iż NRF prowadzi zamierzoną kampanię przeciwko dościsłu do skutku układu o nierozprzeżeniu broni atomowej. W wystąpieniu delegata CSRS polemizował przewodniczący delegacji amerykańskiej William C. Foster, który dowodził, iż tego rodzaju oskarżenia są nieuzasadnione.

Ważniejsze niż układ

Ostry atak kanclerza Kiesingera przeciwko Stanom Zjednoczonym wywołał w Waszyngtonie zdumienie i rozdrażnienie. Kanclerz Kiesinger poczuł się zmuszony złagodzić nieco swoje wypowiedzi. Polecił on oświadczyć, że zdalej sobie sprawę z ogromnej współodpowiedzialności ciążyącej na superpotęgach atomowych, jakimi są Związek Radziecki i Stany Zjednoczone i dlatego to sformułowanie o „atomowym współwładztwie” miało „raczej żartobliwy charakter”. Równocześnie jednak Kiesinger podtrzymał w całej rozciągłości swoje poprzednie zarzuty, iż Stany Zjednoczone nie konsultowały się należycie z NRF w sprawie układu o zakazie rozprzeżnienia broni atomowej i że między Bonn a Waszyngtonem mówił się ostatnio tylko o spor-

Tajne narady w Dżakarcie Studenci grożą demonstracjami

NOWY JORK — TOKIO (PAP). — W miarę zbliżania się terminu zwolnienia tymczasowego doradczego zgromadzenia ludowego (7 marca) mnożą się w Dżakarcie tajne narady czołowych przywódców obecnego reżimu. Sytuacja polityczna jest nadal niejasna — stwierdza w korespondencji z Dżakarty Associated Press. Według jego relacji, wyżsi dowódcy sił zbrojnych wzmożli we czwartek swe wysiłki, aby przyhamować ataki na prezydenta Sukarno. Do studentów „frontów akcji” skierowano kilkakrotne ostrzeżenia, a wszelkie demonstracje zostały zakazane.

Prezydent NRF HEINRICH LUEBKE bada możliwości infiltracji politycznej i gospodarczej



LONDYN (PAP). — Prezydent Niemiec zachodnich Luebke przybył we czwartek z 5-dniową wizytą oficjalną do Seulu. Jest to pierwszy etap podróży prezydenta NRF po krajach Azji, podczas której oprócz Korei południowej odwiedzi Nepal, Afganistan, Syjam i Malajzję.

Kiesinger przybędzie do Berlina zachodniego

BONN (PAP). Kanclerz NRF Kiesinger od poniedziałku do środy w przyszłym tygodniu przebywać będzie w Berlinie zachodnim z „oficjalną wizytą”. Wizyty także służą do podkreślenia pretensji NRF do tego miasta, która traktuje Berlin zachodni, leżący na terytorium NRF, jako jeden z krajów zachodniemieckich.

Trójstronne rozmowy

BONN (PAP). W plątek rozpoczyna się w Londynie nowa faza trójstronnych rokowań, W. Brytania — USA — NRF, poświęconych przede wszystkim, z punktu widzenia mocarstw anglosaskich, sprawie uregulowania dewizowych świadczeń NRF w celu pokrycia kosztów stacjonowania jednostek brytyjskich i amerykańskich.

Ważniejsze niż układ

W Bonn interpretuje się to jako żądanie zaproszenia kanclerza Kiesingera do Waszyngtonu tym bardziej, że zapowiadana na wiosnę wizyta prezydenta Johnsona w Bonn nie dojdzie najprawdopodobniej do skutku. Jak donosi „Die Welt” problem czy zaprosić Kiesingera czy nie, wywołał w Waszyngtonie zacięte dyskusje. Doradcy prezydenta uważają, że także zaproszenie spowodować mogłoby storpedowanie układu. Nie brak jednak w Biały Dom i departamentu stanu wpływowych kół, które uważają, że przynajmniej częściowo przysłuży się zacieśnieniu stosunków zaufania z NRF jest WAŻNIEJSZE NIŻ ÓW UKŁAD.

Ważniejsze niż układ

Ważniejsze niż układ. W Bonn interpretuje się to jako żądanie zaproszenia kanclerza Kiesingera do Waszyngtonu tym bardziej, że zapowiadana na wiosnę wizyta prezydenta Johnsona w Bonn nie dojdzie najprawdopodobniej do skutku. Jak donosi „Die Welt” problem czy zaprosić Kiesingera czy nie, wywołał w Waszyngtonie zacięte dyskusje. Doradcy prezydenta uważają, że także zaproszenie spowodować mogłoby storpedowanie układu. Nie brak jednak w Biały Dom i departamentu stanu wpływowych kół, które uważają, że przynajmniej częściowo przysłuży się zacieśnieniu stosunków zaufania z NRF jest WAŻNIEJSZE NIŻ ÓW UKŁAD.

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 3 bm. Zachmurzenie zmienne i okresami przelotne opady. Temperatura od + do +4 st. w ciągu dnia. Wiatry zachodnie do północno-zachodnich, dość silne.

ZMS woj. gdańskiego przygotowuje się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej

W związku z przypadającą na początku tego roku 10 rocznicą powstania ZMS w województwie gdańskim prowadzony jest dla wszystkich członków cykl szkoleń...

Konkurs pomysłań w ten sposób, by obok przypomnienia historii ruchu wciągnąć jednocześnie członków do uczestnictwa w bieżących sprawach organizacyjnych...

W kwietniu dokonana jest ocena działalności szkoleniowej i uczestnictwa w konkursie przynajmniej nagrody dla najlepszego koła...

Obecnie w ramach szkoleniowych zajęć kół odbywają się spotkania z działaczami ZMS oraz jego twórcami i weteranami...

X rocznica konstytucyjnego zjazdu ZMS, jaki odbył się w Warszawie w 1957 r., przypada na dni 25-27 kwietnia...

Wiosna - okresem groźby „czerwonego kura”

Corocznie setki, a nawet tysiące hektarów lasów w naszym kraju padała pastwą płomieni powodując miliony strat...

Szczególnie jednakże niebezpieczeństwo pożarów zagraża lasom w okresie wczesnej wiosny, kiedy to w lesie znajdują się dużo suchych traw...

Przyczyną pożarów są różne, ale w 99 proc. przypadków to niewłaściwe zachowanie się ludzi...

Nieostrożność polega najczęściej na rzucaniu niedopałków papierosów lub nieugaszonych zapalek przez osobę przechodzącą lub przejeżdżającą przez las...

Na akcje związana z zabezpieczeniem lasów przed pożarami Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Gdańsku przeznaczył w tym roku ok. 2,5 mln zł...

Kwota ta wydatkowana będzie na konserwację 1,770 km pasów przeciwpożarowych, rozdzielających wieksze kompleksy drzewostanów...

Z szybkością 6 węzłów

Dokończenie ze str. 1

Przewidywania te, oparte na ocenie szybkości i siły dmącego wiatru, okazały się błędne...

Tak więc uestcki kuter, którego szyprem jest Tadeusz Pietrzykowski, przebył w dryfie w ciągu półtora doby ponad 320 kilometrów!

M/t „Neptun” na I miejscu w lutym

Jak informuje dział eksploatacji PPDUR „Dalmator”, najlepsze wyniki połowowe w lutym...

Dobre wyniki połowowe uzyskuje też pozostałych 9 przetrwiał, intensywnie łowiących w rejonach północnego Atlantyku...

Jeśli chodzi o trawler konwencjonalne to najlepsze wyniki w ub. miesiącu uzyskała załoga „Rawik”...

Młodzi wojskowi pływacy walcą w Gdyni o tytuły mistrzowskie

Kolejną poważną imprezą pływacką, jaka odbędzie się w tych dniach na basenie krytym MZKS Gdynia będą mistrzostwa Wojska Polskiego młodzików w pływaniu...

Przy okazji warto przypomnieć, że w ubiegłym roku w punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli młodzi pływacy Floty...

W czasie mistrzostw czolowi pływacy Floty będą podejmowali próby ustanowienia dwu lub trzech nowych rekordów Polski seniorów...

Siatkarki Gedanii przed wielką szansą

W sobotę i niedzielę odbędzie się w sali Startu w Gdańsku przy ul. 3 Maja ostatni turniej siatkarek o mistrzostwo II ligi...

W I lidze tenisa stołowego

Po dłuższej przerwie ping-pongistów gdańskiego Startu rozegrają znowo na własnym terenie kolejne mecze o mistrzostwo I ligi...

Turystyczne filmy

50 pozycji zgłoszono na tegoroczny VIII ogólnopolski festiwal filmów turystycznych, odbywający się w ramach Międzynarodowego Roku Turystycznego...

Już dziś możesz nabyć ADAPTER w sklepach ZURIT „BAMBINO” ze wzmacniaczem prod. Ł. Z. R. Cena 1.150 zł - Okazja

DUZY WYBOR KWIATÓW DONICzkOWYCH I CIĘTYCH w nowoczesnym artystycznym układzie POLECA MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT OGRODNICZYCH W GDAŃSKU

SPRZEDAŻ KONIA sprzedam, Gdańsk-Stogi, Strzyżewskiego 4-1. S. ↑ P. Władysława CZANOCKA zmarła dnia 1. III, 67 r. po długich i ciężkich cierpieniach

Gdańska Gra Liczbowa „JANTAR” zaprasza do udziału w 507 kolejnej grze Dla swych uczestników przewidziano niezależnie od licznych wygranych pieniężnych

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH W GDAŃSKU w porozumieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni

TEATR MUZYCZNY W GDYNI zawiadamia, że z dniem 1 marca 1967 r. dotychczasowe numery telefoniczne naszej centrali ZOSTAŁY ZMIENIONE NA: 21-59-56 i 21-59-57.

LOKALE ZAMIENIĘ komfortowy pokój z kuchnią, c.o., II p. Wrocław, na podobne w trójmieście, Wrocław, Rynek 51 m. 9, tel. 375-12.

KOSZALIN: zamienie duży pokój z kuchnią (komfort), nowe budownictwo, na podobne w trójmieście. Koszalin, Budowniczych 13-8, tel. 50-05.

WARSZAWIE, ul. Kiłnowa: zamienie mieszkanie M-3 nowoczesne z wygodami (2 osoby) na równorzędne w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, telefon 21-83-30, godz. 17-20.

DYREKCJA MHD ART. SZPOZ w GDAŃSKU-WRZESZCU zawiadamia PT Klientów, że nabyć można w następujących sklepach MHD: DH „DELIKATESY”

PT Klientom życzymy przyjemnych zakupów. LAKIERNIKA i uczniów do zawodu lakierniczego - przyjmie, Gdańsk-Brzeźno, Sternicza 5, G-5881. DR WOŁODZKO skórnice weneryczne, Gdańsk, Długa Grobla 8, róg Elbląskiej 18-20, tel. 31-77-72, G-6153



Wejście do oddanego niedawno do użytku wielkiego, nowoczesnego hotelu „Rossija” w Moskwie. CAF — TASS

WYBOISTA DROGA politechnizacji

Obecny rok szkolny jest piątym i ostatnim rokiem realizacji reformy ośmioletniej szkoły podstawowej.

SPORO uwagi w trakcie przeprowadzania reformy poświęcono politechnizacji. Trzeba przyznać, że zrobiono dużo, aby tzw. zajęcia praktyczno-techniczne, realizowane na zasadzie integracji wiedzy przedmio-

tów matematyczno-przyrodniczych i praktycznego działania — znalazły należne im miejsce w nowej szkole. Znajduje to odbicie w aktualnej liczbie godzin przewidzianych na realizację tego przedmiotu, jak i w treściach programu nauczania.

W rezultacie dzisiejsze zajęcia techniczne są już bardzo niepodobne do dawnych prac ręcznych. Przejęły z nich wiele tzw. technik podstawowych, ale jednocześnie uzupełniły o nowe, jak elementy elektro i radiotechniki. Techniki podstawowe uzupełniono ponadto nauczaniem podstaw materiału i maszynoznawstwa, zasad bhp, oraz rysunku technicznego w klasach VII i VIII. Realizacja materiału jest podporządkowana określonym elementom z zakresu organizacji pracy. Zajęcia warsztatowe nie stanowią już celu, lecz są jedynie środkiem realizacji tkwiących w przedmiocie wartości pedagogicznych.

Proces wprowadzania politechnizacji był bardzo trudny, w wielu powiatach naszego województwa wyglądał na bezradziętny.

KADRY

BRZEŃ przygotowanych do prowadzenia tego kierunku kadr nauczycieli stanowił jedną z podstawowych trudności. U progu reformy gdańskie Studium Nauczycielskie, posiadające nieopóźnione w kształtowaniu specjalistów tego kierunku na terenie województwa, opuściła zaledwie pierwsza grupa absolwentów. Do chwili obecnej studia dzienne, wieczorowe i zaoczne ukończyło niespełna 400 osób. Nie wdając się w szczegółowe kalkulacje liczbowe można stwierdzić, że dzisiejszy stan ilościowy zaspokaja aktualne potrzeby więcej w połowie, przy czym niedostatków kadrowo odczuwają szczególnie szkoły wiejskie.

Trzeba również zwrócić uwagę na niezadowalające przygotowanie jakościowe przyszłych specjalistów. Studium robi jednak tylko tyle, ile może, a na to w chwili obecnej pozwolić sobie jeszcze nie można.

PRACOWNIE

SPOTYKAMY placówki wyrażnie przodujące względem wyposażenia pracownicy i form prowadzonych zajęć, ale również wiele takich, w których przez okrośnięcie lat uczyniono bardzo niewiele.

Przytłum wyżu demograficznego przez ciasne mury szkół nie pozwalał tworzyć oddzielnych pracowni wszędzie tam, gdzie zachodziła taka potrzeba. Zasadnicze zmiany przynosi w tej dziedzinie intensywne budownictwo szkolne i zapobiegliwość samych szkół. Jednakże pod tych ostatnich do tworzenia pracowni, często za wszelką cenę, kazał im w wielu wypadkach przystosować pomieszczenia w suterrenach i piwnicach co — mając na uwadze panujące tu warunki sanitarno-higieniczne — nie zawsze wychodził na zdrowie (dosłownie) ich użytkownikom. Od takich pracowni znacznie lepsze wydawała się klasa pracowni, które jeszcze długo w wielu szkołach pozostaną zasadniczym miejscem prowadzenia zajęć technicznych.

Jest to słowo o wyposażeniu. Jeśli ciągle niedostatkowi w wyposażeniu w niezbędne urządzenia pracowni, to odpowiednio skonstruowanych z myślą o klasach pracowniach urządzeń nie spotykamy w ogóle. Wysiłki podejmowane z myślą o rozwiązaniu tego problemu przez pojedyncze szkoły, napotykała albo na brak środków na ich realizację, lub też na niewyrażoną obojętność obowiązujących przepisów finansowych.

Całkowitym odgólem pozostaje problem przystosowania urządzeń i narzędzi do wzrostu i siły fizycznych młodocianych użytkowników. W chwili obecnej bowiem i pięć i osiemnastoklas

pracują na tych samych urządzeniach — pierwszym sięgają one do piersi, drugim poniżej pasa. Problem ten wydaje się o tyle absurdalny, że jego realizacja nie wymaga przecież dodatkowych nakładów. Stan obecny wydaje się wymagać zdecydowanej ingerencji higieny szkolnej.

NIE TYLKO WŁADZE OŚWIATOWE

STAN zaopatrzenia pracowni w niezbędne materiały i prefabrykaty można skwitować jednym zdaniem — to, co można znaleźć aktualnie na rynku, jest kroplą w morzu potrzeb.

Idea politechnizacji, której ostrzy starł zapoczątkowała reforma szkolna, wykroczyła już dzisiaj daleko poza mury szkół i zajęć lekcyjnych. Znaczenie ciekawej od nich, bo dające ujęcie ukierunkowanym zainteresowaniom młodzieży, są zajęcia w różnych kołach zainteresowań technicznych. Ta forma pracy musi stanowić integralne uzupełnienie zajęć szkolnych, zrodzone z funkcji wychowawczej współczesnej szkoły.

To prawda — in plus zmieniła się atmosfera towarzysząca poczynaniom entuzjastów politechnizacji. Rzecz jednak w tym, że sama tylko przychylna atmosfera nie wyrówna wybojów, o które się potykają. Dalszy rozwój politechnizacji wymaga konkretnego działania również ze strony przemysłu i handlu, które muszą przystąpić z pomocą poształom politechnicznego wychowania.

K. DZIECIELSKI



Londyński dom mody Braci Kay zastosował się do lansowanej przez Paryż linii o tyle, że większość kreacji uszyto z materiałów w pasy i kraty z podkreśleniem skośnego kroju. Ekstrawaganca w przesadnej asymetrii nie zachęca do naśladowstwa. Modelka pozuje pod posągami Sfinksa na bulwarach nad Tamizą. CAF — AP

„Olimpia” planuje

Około miliona sztuk bluzek damskich, koszul z medylonu itp. ma dostarczyć w tym roku firma „Olimpia”. Obok dzianin modułowych zakład będzie dostarczać również wyroby z kędzierzawej anilany, która nareszcie ma uzyskać puźszystość, kolor i wygląd taki, o jakim marzą klientki.

„Olimpia” w tej pięcioletce otrzyma nowe bale i nowe urządzenia. W rezultacie do 1970 r. produkcja ma wzrosnąć blisko 10-krotnie, a modele, które trafia na rynek powinny skutecznie konkurować z komisyjnym towarem przywożonym w ramach „turystycznego importu”.

Co 5 minut samochód

Wizyta w jugosłowiańskim Fiacie

(Korespondencja własna z Kragujevac)

„Ficra” jak pieszczotliwie nazywają Jugosłowianie swoją „Zastawę 750”, stała się w Polsce również popularna jak w tym nadadriatyckim kraju. Toteż z zainteresowaniem i niecierpliwością przekraczamy bramę fabryki w Kragujevac, gdzie powstają samochody produkowane na włoskiej licencji Fiata.

BRAME? — Właściwie nie można tak powiedzieć! Bo fabryka Crvena Zastava leży na obszarze liczącym ponad 10 hektarów i składa się z kilku zakładów. A tutaj, w tym mieście, oddalonym o ponad sto kilometrów od Belgradu, robi się trochę ponad 50 proc. całego samochodu. Resztę części, w tym budowę silników — wzięli na siebie kooperanci.

PAHISTORIA I HISTORIA

Wszystko zaczęło się ponad sto lat temu od produkcji armat. Wprawdzie mają one niewiele wspólnego z samochodem osobowym, ale stały się zaczątkiem wielkoprzemysłowej tradycji tutejszej fabryki, jak również kuźnią kwalifikowanych kadr. Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia powstała tu pierwsza przyzakładowa szkoła kształcąca fachowców. Zarówno w latach pierwszej jak i drugiej wojny światowej fabrykę niemal doszczętnie zniszczono, po czym dźwigała się dzielnie z ruin. Np. podczas ostatniej wojny, Niemcy wywieźli prawie wszystkie urządzenia pozostawiając jedynie 50 maszyn spośród istniejących 10 tysięcy. Zniszczyli też 95 proc. hal i za budowań. Nieliczni ocalałe członkowie załogi podjęli trud wskrzeszenia nie istniejącej fabryki. Początkowo remontowano w Kragujevacu broń, później wytworzano sprzęt gospodarstwa domowego, a w 1955 r. rozpoczęto montaż pierwszych samochodów różnych typów.

ZAKŁAD Z PERSPEKTYWA

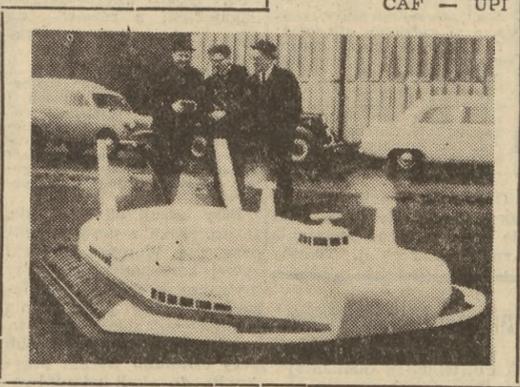
JUGOSŁOWIANIE decydując się na poważną rozbudowę krajowego przemysłu samochodowego postanowili skorzystać z doświadczeń i wzorów światowych firm posiadających wieloletnie doświadczenia. Wybrali padł na włoskiego Fiata. Zakupiono tam licencję i w 1962 r. z Kragujevac, w którym w międzyczasie postawiono nowoczesne hale fabryczne, zaczęły wyjeżdżać pierwsze, początkowo montowane na włoskich częściach, Zastawy 750.

W zeszłym roku z taśm montażowych zjechało już 46 tys. samochodów: 31 tysięcy popularnych „Ficzy”, 9 tys. Zastaw 1300, które są jugosłowiańskim odpowiednikiem Fiata 1300 oraz 6 tys. samochodów ciężarowych.

Z WIEDZAMY wielkie nowoczesne hale, z których mniej więcej co 5 minut wyjeżdża lśniący świeżą farbą samochodzik.

Co uderza laika? Przerzeźni w wielkiej tłoczni, gdzie powstaje karoseria, prasy stoją w jednym szeregu i to nie zamontowane na mur, a niejako wpuszczone w kanały, co w praktyce umożliwia przesuwanie tych ogromnych urządzeń niczym zabawek w dowolne miejsca. Widząc zdziwione miny fachowcy wyjaśniali, że dzięki takiemu nowoczesnemu ustawieniu pras można dowolnie organizować produkcję i szybko zmieniać typy budowanych samochodów. Również w hali montażowej, gdzie większość prac odbywa się automatycznie, istnieje wolna przestrzeń, na której w przyszłości będzie można utworzyć nowe stanowiska. Będą one wkrótce potrzebne, bo, jako że już w tym roku fabryka zwiększa produkcję do 54 tysięcy samochodów, a w 1972 r., zakład opuścić ma 1.800.000 aut kilku typów. Warto jeszcze dodać, że ostatnio w Kragujevacu na mocy kolejnego porozumienia z Włochami przystąpiono do montażu Fiatów 850 przeznaczonych wyłącznie na własny, krajowy użytek.

W Czerwonej Zastawie — wytwarzającej jak już wspomniano 46 tys. samochodów rocznie, pracuje tylko ok. 4500 wykwalifikowanych robotników oraz 520 inżynierów, eko-



Model zdalnie kierowanego poduszkiowca „SRN-4 Hovercraft” budowanego obecnie przez zakłady w Cowes (Anglia). Poduszkiowiec, który będzie pełnił rolę promu, pomieści 38 samochodów i 180 pasażerów. CAF — UPI

Nowości DOMU KSIĄŻKI

Zestaw tytułów książek, które dziś Państwu przedstawiamy, nie jest dziełem przypadku. Wyznaje, że jestem pod wpływem Andrzeja Brychta a, ściślej mówiąc, jego reportaży z NRF, zamieszczonych w „Kulturze”. Zwłaszcza „Raport z Monachium” (6) w sposób niezwykle sugestywnie informuje nas o rewizjonistycznych tendencjach odwetowców z Bonn. To robi wrażenie. Nie dziwię się zatem, że w dzisiejszym przeglądzie oddaje głos Wydziałowi Ministerstwa Obrony Narodowej.

„Polacy w wojnie hiszpańskiej 1936 — 1939” to przypomnienie dzieł pol-

skich ochotników, uczestników wojny hiszpańskiej, którzy przed 31 laty udali się na daleki Półwysep Iberyjski, by walczyć tam pod hasłem — za naszą wolność i naszą. Pierwsze wydanie tej książki zostało szybko wyczerpane i znalazło żywy odzwiek m.in. w listach od byłych polskich ochotników i ich rodzin, zamieszkałych w kraju i za granicą. Dzięki tym listom udało się wnieść wiele poprawek do nowego wydania i uzupełnić m.in. wykaz byłych ochotników. Tak np. z Kanady otrzymano listę Dąbrowszczyków, z których 17 pominięto w pierwszym wydaniu.

Jerzy Putrament — „Września”. Ta wielokrotnie wznawiana powieść nie wymaga już dzisiaj szerszych omówień, i chyba nie trzeba do niej czytelnika zachęcać. Atrakcyjność książki wynika z dwóch zasadniczych przyczyn: z bliskiej sercu każdego Polaka tematyki wrześniowej oraz siły pisarskiego talentu autora, który rozległy kompleks zagadnień związanych z katastrofą wrześniową podaje w sposób ciekawy i żywy. I chociaż czas nie może uczynić nas mniej wrażliwymi na sprawy przeszłości i wymagać z pamięci ludzkiej piekła okupacji — warto sięgnąć po książkę Putramenta. Nie dlatego, by otwierać mogiły, lecz by raz jeszcze przypomnieć przyczyny katastrofy wrześniowej oraz jej następstwa i aby zapobiegać — nigdy więcej!

Pamiętniki dowódców z okresu drugiej wojny światowej stanowią zawsze interesującą lekturę. Ostatnio swoje wspomnienia pt. „To warzysze frontowych dróg” — oddaje do rąk czytelnika general Stanisław Popławski. Książka jest tym ciekawsza, że jest to pierwsza relacja polskiego dowódcy tak wysokiego szczebla o walkach na szlaku od Wisły do Berlina. Pamiętniki odświeżają kultury wielu dotychczas nieznanych strategicznych decyzji. Autor przedstawia czytelnikowi obraz swego życia, począwszy od wczesnej młodości, poprzez służbę w szeregach armii radzieckiej aż do dnia zwycięstwa, które witał w stołicy III Rzeszy na czele Armii Wojska Polskiego.

w zów towarowych rokiem

Kuracja odmładzająca „BIAŁEJ FLOTY”

To wcale nie było tak dawno, kiedy turyści, pragnący wypłynąć statkiem na zatokę, najczęściej odchodzili od kas bez biletu. Brakowało statków.

DZIS sytuacja uległa zmianie. W ub. roku gdańska „biała flota” przewiozła o milion pasażerów więcej niż w roku 1962, a do kas Zegluga Gdańskiej z tego tytułu wpłynęło okragie 19 milionów złotych.

Był to pierwszy dobry rok, zamknięty już nie deficytem, a zyskiem — skromnym, bo wynoszącym pół miliona złotych, ale po latach mozolnej pracy wypracowanym z wielkim trudem. Jeszcze w 1962 roku deficyt „białej floty” wynosił prawie 7 milionów zł. w roku 1964 prawie 3 i pół miliona zł. w 1965 roku — 900 tys. zł. Okazało się, że „biała flota” może być rentowna i to nie tylko pod warunkiem wycofania jednostek starych, ale — co jest również ważne — pod warunkiem prawidłowego jej eksploatacji.

W ubiegłym roku tabor „Zegluga” opisał najstarszy statek eksploatowany na wodach Zatoki Gdańskiej. Był nim „Janina”. W tym roku, najprawdopodobniej w marcu, pójdzie na złom ostatni parowiec „Siedziemny”, kursujący w Serowie jako prom między obu brzegami Wisły.

Jak szybko następuje odmłodzenie „białej floty”, świadczy jej przeciętny wiek. W 1961 r. wynosił on — bagatelą! — 37 lat, w roku ubiegłym — 15 lat, pod koniec roku bieżącego zmniejszy się do 7 lat, zaś ilość miejsc z 3.210 przed 5 laty wzrosła do prawie 4.500, nie mówiąc o przejściu na nowoczesny napęd motorowy, tańszy i łatwiejszy w obsłudze. W tym roku pozostaną w eksploatacji tylko 4 stare statki, zaś Gdańska Stocznia Rzeczna przekaze prototypowy, 500 miejscowy statek przybrzeżny i statek zalewowy. Będą to już razem 24 nowe jednostki!

RÓWNIIE istotną dla wyników finansowych jest umiejętne eksploatacja floty i jej pełne wykorzystanie w okresie nawigacyjnym, jak też krótkim przy naszej zdecydowała także dyscyplina finansowa oraz stosowane na szeroką skalę samoremonty.

Co tu dużo mówić — w dawnych latach część mniej kwalifikowanych marynarzy po prostu zwalniano z pracy na okres zimy, część zaś funkcyjnych „objęła się”, a remonty wykonywały albo stocznie albo własna baza. Wykorzystanie kwalifikacji mechaników i doświadczonych marynarzy daje teraz pokaźne efekty finansowe, które wyrażają się sumą 1.200.000 zł. Są to jednak koszty samej roboty, która wykonywana w stoczni remontowej czy w warsztatach Zegluga Gdańskiej kosztowałyby 3, a nie raz i 4 razy więcej.

przełomu. Barki przewiozły 241 tys. ton towarów — o jedna piątą więcej niż w roku poprzednim, dając równocześnie wyższe wpływy, które wzrosły o pełne 62 procent!

I na ten sukces złożyły się szereg przyczyn, wśród których tylko jedną byłoby porządkowanie. Dzięki intensywnemu wykorzystaniu taboru uzyskano wyższe przewozy, poprzez stałe zatrudnienie taboru pchanego przewieziono prawie 40 tys. ton, zaś barki motorowe przewiozły dwa razy tyle towarów co w roku 1965.

Istotnym momentem było podpisanie umów na całoroczne przewozy oleju między Gdynią a Gdańskiem, oraz bez czek w porcie gdańskim, jak również przewozy apatyfów z Gdańska do Malborka i Elbląga. Zwiększono również dwukrotnie przewozy żwiru, co dało w sumie 30-procentową poprawę rentowności i wzrost wydajności pracy, zaś koszt przewozu 1 tony obniżył się o 6 złotych.

Wszystko wskazuje na to, że rok bieżący przyniesie dalszą poprawę.

NIE bez znaczenia jest rozwijająca się akcja usług na rzecz innych przedsięwzięć. Wykonywanie przez załogi remontu statków własnymi siłami zwolniło część mocy przerobowej warsztatów w Gdańsku i Elblągu, które mogą w tym czasie remontować tabor innych użytkowników. Wynika to wyraźnie z ilości godzin pracopracowanych przez te bazy. W 1964 roku było ich zaledwie 3 i pół tysiąca, w ubiegłym roku prawie 43 tysiące. Jeśli do tego dodamy wpływy, uzyskiwane przez Zegluga Gdańska za holowanie obcych barek i wynajmowanie barek na mały gazyn w okresie zimowym — nie zdziwi nas fakt uzyskania przez nią w ub. roku aż 4 milionów złotych ponad planowego zysku. A to się liczy tak samo, jak tysiące dodatkowych przewiezionych pasażerów i tysiące ton dodatkowego przewiezionych towarów.

Alojzy MĘCLEWSKI

